

happysad, Zwierz

Czarne chmury się zbierają nad miastem
Czarny je popycha wiatr
W czarne dziury biegną czarne słońca
Płoną mosty
I oceany występują z brzegów
Człowiek to już nie człowiek
I nie pomożesz
I nie pomożesz
A ja jadę sobie czarnym wozem
Spuszczam przyciemnianą szybę
Palcem mieszam wódkę z lodem
I płynę
Płoną mosty
I oceany występują z brzegów
Człowiek to już nie człowiek
I nie pomożesz
I nie pomożesz
Płoną mosty
I oceany występują z brzegów
Człowiek to już nie człowiek
Zwierz w potrzasku
I nie pomożesz
Człowiek to już nie człowiek
I nie pomożesz
Człowiek to już nie człowiek
I nie pomożesz
I nie pomożesz
I nie pomożesz